

Egipt zatrzymuje uchodźców i deportuje ich do Syrii

18 października 2013

W ostatnich tygodniach na Morzu Śródziemnym, podczas próby jego przekroczenia, zginęły setki uchodźców i azylantów z Północnej Afryki. Krótki raport „Nie możemy tu już dłużej żyć. Syryjscy uchodźcy w Egipcie”, opublikowany przez Amnesty International, rzuca światło na tragiczne konsekwencje nieustępliwej postawy Egiptu wobec uchodźców z Syrii. Coraz więcej uchodźców ryzykuje swe życie, by podjąć się niebezpiecznej podróży przez morze do Europy. Płacą oni często przemytnikom nawet 3500 dolarów od osoby za podróż.

„Władze egipskie mają obowiązek zapewnić ochronę każdemu, kto uciekł przed konfliktem w Syrii i szuka bezpiecznego schronienia w Egipcie. Obecnie kraj ten zawodzi całkowicie jeśli chodzi o międzynarodowe zobowiązanie do ochrony najbardziej podatnych na zranienie uchodźców” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii Amnesty International. „Zamiast oferowania uchodźcom z Syrii niezbędnej pomocy i wsparcia egipskie władze aresztują i deportują ich – lekceważąc prawa człowieka. Większość uchodźców w czasie ucieczki z Syrii straciło swe domy i środki do życia. Nieudzielenie im pomocy i ochrony jest plamą na reputacji Egiptu i może doprowadzić do poważnego uszczerbku na wizerunku tego kraju jako kluczowego partnera w regionie” – dodała Weronika Rokicka.

Setki uchodźców, którzy uciekli do Syrii, w tym dziesiątki dzieci, wiele z nich bez rodziców, stają przed ciągłą detencją w złych warunkach lub deportacją – w niektórych przypadkach rozdzielając członków rodziny. Organizacja Amnesty International wśród przetrzymywanych bezterminowo uchodźców znalazła dwójkę rocznych bliźniąt.

Kilkoro uchodźców powiedziało organizacji, że czuli się zmuszeni do opuszczenia Egiptu z powodu nieprzyjaznych warunków, które napotykają w tym kraju.

Egipska marynarka przechwyciła 13 łodzi przewożących uchodźców z Syrii próbujących dotrzeć do Europy. Według najnowszych danych agencji ONZ ds. uchodźców (UNHCR) podczas próby przeprawy władze egipskie aresztowały 946 osób. 724 – kobiet, dzieci i mężczyzn – pozostaje w detencji.

W większości przypadków raz aresztowane osoby trzymane są z polecenia egipskich służb bezpieczeństwa w permanentnej detencji nawet po nakazaniu ich uwolnienia przez prokuraturę.

W jednym przypadku 9-letni chłopiec z Aleppo został aresztowany na łodzi z przyjacielem jego rodziny. Został zatrzymany i odmówiono mu dostępu do jego matki przez cztery dni.

W zeszłym tygodniu 12 osób utonęło, kiedy łódź z syryjskimi uchodźcami na pokładzie zatonięła u wybrzeży Aleksandrii. Na początku października 300 osób, w tym wiele z Syrii, zginęło po zatonięciu statku koło włoskiej wyspy Lampedusy.

Amnesty International spotkało kobietę, której mąż został aresztowany próbując dostać się do Włoch: „Tracę wszelką nadzieję, kiedy kolejne dni mijają... Wszystko, czego teraz pragnę to żeby mój mąż wrócił. Chcemy być przesiedleni do jakiegokolwiek kraju, gdzie jest bezpiecznie... Albo wyjechać z Egiptu, żebyśmy nie musieli uciekać przez morze. Nie możemy tu dłużej zostać.”

Podczas wizyty na komisariacie policji w Aleksandrii w zeszłym tygodniu, przedstawiciele Amnesty International spotkali około 40 uchodźców z Syrii, w tym 10 dzieci, zatrzymanych bezprawnie i bez określonego okresu zatrzymania. Najmłodsze z dzieci to roczne bliźniaki, przebywające w areszcie od 17 września.

Prawnicy powiedzieli także AI, że uniemożliwia im się pracę i

reprezentowanie uchodźców przetrzymywanych na komisariatach wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego. UNHCR także nie ma dostępu do osadzonych uchodźców.

Uchodźcy stają przed wyborem: muszą zgodzić się na deportację lub zaakceptować długi i bezprawny pobyt w areszcie. Dziesiątki rodzin zostało rozłączonych w ten sposób. Prawnicy, z którymi rozmawiała Amnesty International, twierdzą, że znają przynajmniej dwa przypadki, kiedy uchodźcy byli zbiorowo deportowani do Damaszku w Syrii. „Odsyłania uchodźców do strefy konfliktu zbrojnego jest poważnym złamaniem międzynarodowego prawa uchodźczego. Jest oczywiste, że deportowani będą narażeni na poważne naruszenia praw człowieka” – zaznaczyła Weronika Rokicka.

Ostatnio grupa 36 uchodźców, głównie Palestyńczyków z Syrii, została deportowana do Damaszku 4 października. Przypuszcza się, że wielu z nich wciąż przebywa w areszcie Palestyńskiego Oddziału Syryjskiego Wywiadu Wojskowego w stolicy Syrii. Syryjscy i palestyńscy uchodźcy są także oskarżani o wspieranie Bractwa Muzułmańskiego i zaangażowanie w zamieszki po odsunięciu od władzy prezydenta Mohameda Mursiego 3 czerwca. Muszą stawić czoła stygmatyzacji i atakom ksenofobicznym w mediach.

W ostatnich miesiącach władze Egiptu zaostrzyły prawo wstępu na swoje terytorium obywatelom Syrii, w tym wyższe wymagania do otrzymania wizy i otrzymania certyfikatu bezpieczeństwa. Amnesty International wzywa państwa regionu, by otwierały granice, dla osób uciekających przed konfliktem, oraz do społeczności międzynarodowej, by tworzyła więcej możliwości dobrowolnego przesiedlania uchodźców poza region.

„Wprowadzanie ograniczeń, które de facto zamykają granice przed uchodźcami uciekającymi przed zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości w Syrii, to całkowicie niedopuszczalne działanie. Egipt powinien pomagać Syryjczykom stanąć na nogi, a nie pogarszać ich sytuację” – dodała

Rokicka.

Źródło: [Amnesty International](#)